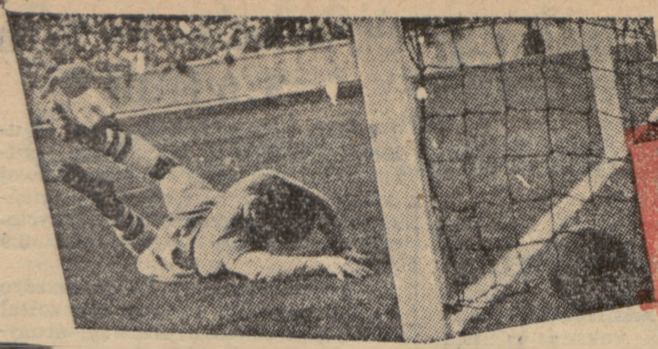
Rok III. Kraków, poniedziałek 12 czerwca 1950 r. Nr 25 (124)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



Grosits w akcji

Fragment z ostatniego meczu międzypaństwowego Węgry—Polska 5:2. Doskonały bramkarz węgierski Grosits w podskoku do górnej piłki. W bramce stoi obrońca węgierski Rakoczy.

Gwardia przegrywa ze Związkowcem i oddaje prowadzenie w tabeli Ruchowi

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
OGNIWO — GÓRNIK RADLIN 1:0 (0:0)
ZWIĄZKOWIEC — GWARDIA 1:0 (0:0)

w Chorzowie:
UNIA RUCH — GÓRNIK SZOMB. 3:0 (1:0)

w Łodzi:
ŁKS WŁÓKNIARZ — ZW. WARTA 3:0 (1:0)

w Poznaniu:
KOLEJARZ — KOL. POLONIA 3:3 (1:2).

Trzechtygodniowa przerwa w rozgrywkach ligowych wpłynęła wybitnie na formę wszystkich drużyn ligowych, które w dniu wczorajszym, względnie w sobotę rozegrały dalszą rundę rozgrywek ligowych.

Pięć spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi stało na ogół na bardzo słabym poziomie, a jedynie mecz Gwardia — Związkowiec okresami stał na dobrym poziomie. Mecz ten był zresztą najważniejszym spotkaniem niedzielnym i zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Związkowca 1:0.

Dzień wcześniej Ogniwo Cracovia pokonała Górnik Radlin 1:0.

Przekonywujące zwycięstwa odniosły drużyny Ruchu i Włókniarza, przy czym ślązacy na skutek porażki Gwardii wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli.

Ostatni wreszcie mecz niedzielny „derby Kolejarzy" Kolejarz Poznań — Kolejarz Warszawa, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Mecz CWKS — Budowlani został przełożony na termin późniejszy.

Następne rozgrywki ligowe zostaną rozegrane we czwartek 22 bm., przy czym będą to przeważnie „derby lokalne", z meczem Ogniwo — Gwardia na czele.

Ciężko wypracowane, ale zasłużone zwycięstwo „garbarzy"

Związkowiec Kraków—Gwardia Kraków 1:0 (0:0)

15 tys. widzów zgromadziło się na stadionie Związkowca, aby obserwować zmagania się mistrza Polski i beniaminka pierwszej ligi państwowej, w walce o cenne punkty. Poziom spotkania daleko jednak odbiegał od — spodziewanego, a szczególnie pierwsza część gry żywo przypominała wczorajszą kopaninę na boisku Ogniwa. Dłuższa przerwa w rozgrywkach obniżyła wyraźnie poziom gry zespołów krakowskich.

SKŁADY DRUŻYN:

GWARDIA:

Jurewicz, Snopkowski, Dudek, Wapiennik, Legutko, Szczurek, Mamoń, Jaskowski, Kohut, Gracz, Mordarski.

ZWIĄZKOWIEC:

Stefaniszyn, Piekulski, Jodłowski, Bieniek, Lasiewicz, Górecki, Glajcar, Bożek, Nowak, Browarski, Parpan.

Ludwinowscy „garbarze" byli zespołem bardziej zwartym i jednolitym. Współpraca wszystkich linii — zadawalająca.



Stefaniszyn

Szczególnie dobrze pracowały linie defensywne. Staranne krycie przeciwnika, dobry start, szybkość i niesłychana ambicja, oto walory, którymi defenzywa Związkowca unieszkodliwiła reprezentacyjny atak „gwardzistów".

Również ambitnie i energicznie poczynał sobie, — szczególnie w drugiej części gry, — atak „garbarzy", w którym jedynie Browarski nie potrafił dostroić się do poziomu całej drużyny.

Również w drużynie Gwardii najlepiej zagrały linie defensywne, wytrzymujące długie okresy nacisku przeciwnika. Jedyny taktyczny błąd obrony kosztował utratę rozstrzygającej o spotkaniu — bramki.

Blado wypadł atak Gwardii, w którym gra przecież czterech reprezentantów Polski. Starannie kryci przez przeciwnika, nie potrafili się uwolnić spod ich opieki. Poza tym po utracie piłki łącznicy nie kwapili się dość szybko z odciążeniem swych kolegów ciężko pracujących w liniach obronnych.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Już w drugiej minucie przebija się Kohut z piłką, podaje Jaskowskiemu, który z 10 m fatalnie pudłuje.



Jurowicz bez trudu wyłapuje daleki strzał Nowaka. Obok Browarski.

Przez dłuższy czas gra toczy się na środku boiska, przy czym przeciwnicy konkurują ze sobą w niecelność podań.

W 15 min. Nowak zderza się z Legutką i na kilka minut schodzi z boiska.

„Gwardziści" uzyskują lekką przewagę. Pierwszy celny strzał Gracza w 18 min. likwiduje Stefaniszyn, po czym Piekulski energicznym wkroczeniem w akcję ratuje w groźnej sytuacji. Dwukrotnie strzela Gracz — nie celnie.

Z kolei pod bramką Gwardii robi się gorąco. Strzela Parpan, Jurowicz z trudem broni, a dobitka trafia w poprzeczkę, po czym znowu obserwujemy okres bezbarwnej gry.

Po przerwie „gwardziści" zdobywają się na krótki zryw ofensywny — bez efektu strzałowego.

Natomiast kontrakcje „garbarzy" są coraz groźniejsze. Dwukrotnie broni Jurowicz, a za chwilę obrońca Gwardii musiał pomóc sobie ręką, aby zlikwidować groźną akcję garbarzy, czego zresztą sędzia nie widział.

W 17 min. pada rozstrzygająca bramka. Parpan pięknie centruje, a nieobstawiony Nowak ma czas, aby ustawić sobie piłkę i bezapelacyjnym strzałem posłać ją do siatki.

W 2 min. później Jaskowski wygrywa pojedynek z wybiegającym z bramki Stefaniszynem, podaje piłkę Graczowi, który z kilku kroków nie trafia do pustej bramki. Jeszcze raz ma Gracz okazję do wyrównania, ale strzał jego trafia w poprzeczkę.

Pod koniec spotkania niektórych zawodników ponoszą temperamenty. Dochodzi do ostrych „zwarć".

Doskonały sędzia p. Krumholc z Bielska panuje jednak nad sytuacją i z miejsca likwiduje zapalczywość podenerwowanych zawodników.

*

W przerwie zawodów członek prezydium MKKF — Dylewicz odczytał rezolucję pokojową, przyjętą entuzjastyczne przez 15-tysięczną widownię a zawodnicy obu drużyn wypuścili w górę symbole pokoju — gołębie. (AG.)

Krakowski Okr. Zw. Piłki Nożnej docenia znaczenie szkolenia *ideologicznego sportowców*

KOZPN realizując zobowiązania podjęte na Walnym Zebraniu w dniu 20 maja br. zwrócił szczególną uwagę na prowadzenie szkolenia ideologicznego wśród zawodników sekcji piłki nożnej klubów zrzeszonych w Związku.

Sprawa ta była tematem obrad ostatnich dwóch zebrań Zarządu, na których po wyczerpującej dyskusji rozpracowano stronę organizacyjną, formy i program szkolenia ideologicznego oraz wzory sprawozdawcze. Najlepiej zilustruje to wyciąg z Komunikatu KOZPN, który w najbliższym czasie otrzymają wszystkie zrzeszone Kluby.

Czytamy w nim: „**Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że zdrowe zasady moralne i właściwe oblicze ideologiczne sportu decyduje o jego poziomie, rozwoju i pozwoli mu należycie spełnić nałożoną na niego rolę wychowawczą.** Dlatego należy bardziej niż dotychczas powiązać zagadnienia kultury fizycznej i sportu z zagadnieniami politycznymi i społecznymi kraju oraz włączyć szerokie rzesze sportowców w nurt życia i pracy całego narodu, budującego w Polsce Ludowej fundamenty socjalizmu. Aby w całej pełni realizować te założenia musimy stale i systematycznie uświadamiać sportowców, podnosić ich poziom ideologiczny, zaznajamiać ich z bieżącymi zagadnieniami politycznymi, wskazywać na właściwą drogę rozwoju naszego kraju, zainteresować ich pracą i walką klasy robotniczej oraz podkreślać na każdym kroku konieczność włączenia się i wniesienia przez sportowców swego wkładu do wysiłku całego narodu nad realizacją jasno wytkniętych przez Rząd Ludowy i Partię celów.

Dlatego koniecznym jest zapoczątkowanie i prowadzenie systematycznego szkolenia ideologicznego we wszystkich Organizacjach Sportowych. W związku z tym KOZPN poleca wszystkim zrzeszonym Klubom zapoczątkować i prowadzić szkolenie ideologiczne wszystkich zawodników sekcji piłki nożnej według następujących wytycznych:

1. Organizacja szkolenia

W każdej sekcji piłki nożnej należy w porozumieniu z wiceprzewodniczącym dla spraw Kult. Ośw. wybrać kierownika szkolenia ideologicznego, który przy pomocy po-

(Dokończenie na str. 3)

Polska w półfinale Pucharu Davisa

POLSKA—IRLANDIA 3:2

Mecz tenisowy Polska — Irlandia **zakończył się ostatecznie zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:2, która tym samym zakwalifikowała się po raz pierwszy w historii „białego sportu" do półfinałowych rozgrywek o puchar Davisa.**

O wyniku meczu zadecydowało spotkanie w grze pojedynczej, rozegrane przy stanie 2:2 pomiędzy Skoneckim a mistrzem Irlandii Kempem. **Spotkanie wygrał Polak w trzech setach 6:3, 6:2, 6:0,** zupełnie deklasując swego przeciwnika.

Skonecki dzięki swej ambicji wzniósł się w meczu z Kempem na wyżyny międzynarodowego tenisu, demonstrując bardzo bogaty repertuar uderzeń, regularność oraz doskonały start do każdej piłki. Pod względem taktycznym górował on znacznie nad Irlandczykiem, który był bezradny wobec pięknych zagrań Polaka. Kemp w czasie gry próbował kilkakrotnie zmieniać taktykę, jednak bez większego powodzenia, gdyż Skonecki zawsze potrafił znaleźć właściwą odpowiedź.

Grę zaczyna Polak, który wygrywa swój serwis i prowadzi 1:0. Kemp wyrównuje na 1:1. Jest to wszystko, na co go było stać, gdyż Polak od tej chwili panuje niepodzielnie na korcie. **Skonecki prowadzi 5:2 i wygrywa pierwszego seta 6:3.**

W drugim secie Polak gra nadal uważnie. Uderzenia jego są pełne i wykończone. Plasowanie piłek dokładne, toteż gemy sypią się jeden za drugim i **set kończy się zwycięstwem mistrza Polski 6:2.**

W trzecim secie Kemp chce przyspieszyć grę, podchodzi często do siatki, gdzie jednak doskonale grający Skonecki mija go zawsze z powodzeniem, **wygrywając seta w stosunku 6:0** i zdobywając decydujący o zwycięstwie meczu punkt dla drużyny polskiej.

W spotkaniu półfinałowym o puchar Davisa **tenisiści nasi walczyć będą ze zwycięzcą meczu Szwecja — Filipiny.**

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.). W ubiegłą niedzielę rozegrano dalsze mecze o mistrzostwo I ligi czechosłowackiej, w których padły następujące wyniki: **Sparta—S. D. Preszow 0:0, Slavia—C.S.D. Koszyce 3:0, Bohemians—O.D. Karlin 4:1.**

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi **Bratislava 17 pkt przed Sparta i Bohemians po 16 pkt.**

Spójnia mistrzem kl. A

Spójnia Kraków—Kolejarz Kraków 4:2 (1:1)

Rewanżowe spotkanie finałowe o mistrzostwo krakowskiej klasy A zakończyło się powtórnym zwycięstwem Spójni 4:2 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu Spójnia zdobyła mistrzostwo klasy A KOZPN i reprezentować będzie okręg krakowski w rozgrywkach o wejście do II klasy państwowej.

Mecz niedzielny przypominał spotkanie czwartkowe. Podobnie jak w czwartek, Kolejarz był lepszy w polu, szczególnie w pierwszej połowie, jednak jego napastnicy nie mogli się zdobyć na skuteczne wykończenie akcji. Winę za porażkę ponosi w znacznej mierze słaby bramkarz.

Spójnia mimo zwycięstwa nie zachwyciła. Bramkarz Bębenek bronił bardzo przytomnie, wyłapując kilka niebezpiecznych strzałów.

Bramki do przerwy strzelili **Budziakowski i Strojny**. Po przerwie **Kawula** z „wolnego" zdobywa po raz drugi prowadzenie dla Spójni. Wyrównuje **Staniszewski**. Decydujące o zwycięstwie bramki strzelili Budziakowski i Kofin. Sędziował p. Szczepański, dobrze.

Ogniwo Bielsko–Spójnia (Kraków) 9:5

Rozegrane w Krakowie zawody tenisowe pomiędzy bielskim Ogniwem a miejscową Spójnią zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gości 9:6. W Ogniwie bardzo dobrze zagrał Buchalik. Spotkanie stało na miernym poziomie, a obie drużyny grały poniżej swych możliwości. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa):

Buchalik — Kurman 6:0, 6:3, **Kurman — Łabużek** 7:5 (scr.), **Richter — Jurczyński** 7:5, 6:4, **Skoczylas — Wojciechowski** 7:5, 4:6, 6:3, **Richterowa — Guzikówna** 2:6, 1:6, **Kańska — Kamińska** 0:6, 0:6 v. o., **Riedl — Fietko** 6:2, 6:2, **Kohut — Kusiak** 4:6, 4:6 **Tomalanka — Florkiewiczówna** 1:6, 0:6, **Buchalik Hoffman — Łabużek, Kurman** 8:6, 6:2, **Kurman, Richter — Wojciechowski, Jurczyński** 6:3, 6:4, **Buchalik, Richterowa — Kamieńska, Łabużek** 3:6, 8:6, 6:3, **Kańska, Kurman — Guzkówna, Korman** 0:6, 0:6 v. o., **Riedl, Kohut — Fietko, Kusiak** 7:5, 6:3, **Riedl, Tomalanka. — Fietko Florkiewiczówna** 4:6, 3:6.

STAL (Katowice) zwycięża leadera grupy wschodniej i obejmuje prowadzenie w tabeli

Kolejarz Toruń nadal leaderem grupy zachodniej

Po trzytygodniowej przerwie wznowione zostały rozgrywki o mistrzostwo drugiej ligi piłkarskiej. Niedzielne spotkania przyniosły kilka niespodzianek, z których największą jest **zwycięstwo outsidera tabeli — łódzkiego Widzewa, nad Kolejarzem Bydgoszcz.**



Niespodzianką była również **porażka Ogniwa-Częstochowa, które przegrało na własnym terenie z katowicką Stalą. Dzięki temu zwycięstwu katowicka Stal objęła obecnie prowadzenie w grupie wschodniej.**

W grupie zachodniej na czele tabeli umocnił się toruński Kolejarz, odnosząc zwycięstwo nad swym najgroźniejszym rywalem Stalą Sosnowiec.

Szczegółowe tabele obu grup przedstawiają się po niedzielnych spotkaniach następująco:

GRUPA WSCHODNIA

Stal Katowice	7	10	18:9
Skra Częstochowa	7	10	14:8
Ogniwo Bytom	7	9	16:10
Związk. Chełmek	7	9	18:14
Ogniwo Tarnovia	7	8	13:8
Stal Lipiny	7	6	16:14
Zw. Przemyśl	7	6	11:13
Kolejarz Przemyśl	7	6	9:12
Lublinianka	7	3	9:20
Włókn. Częstochowa	7	3	9:25

GRUPA ZACHODNIA

Kol. Toruń	7	11	12:7
Stal Sosnowiec	7	9	17:12
Gwardia Szczecin	7	9	19:14
Lechia Gdańsk	7	9	17:15
Kolejarz Bydgoszcz	7	8	17:11
Zw. Radom	7	8	12:10
Bzura Chełdaków	7	6	14:15
Kolejarz Ostrovia	7	5	8:11
Budowlani Świdnica	7	3	8:19
Widzew	7	2	11:21

GRUPA WSCHODNIA

Ogniwo Tarnovia — Polonia Bytom 4:3 (0:2)

TARNÓW. (tel. wł.) Tarnovia odniosła cenne zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem jakim jest Polonia bytomska, tym bardziej — że Polonia grała bardzo dobrze.

Już w 4 minucie uzyskała Polonia prowadzenie przez Szmidta. Przez okres 15 minut bytomiacy przeprowadzali niebezpieczne ataki odpierane jednak przez Tarnovię.

Rzut karny dla Tarnovii, obronił w pięknym stylu Koczapski. Polonia uzyskuje drugą bramkę przed przerwą, zdobytą przez **Wiśniewskiego.**

Po pauzie sytuacja zmienia się na korzyść Tarnovii, która przypuściła generalny atak i w 3 minucie zdobywa **pierwszą bramkę przez Tarsię.** Polonia jednak zdobywa trzecią bramkę przez **Kulawika.**

Tarnovia niezrażona — gra bardzo ambitnie i **Barwiński** uzyskuje z rzutu wolnego **drugą bramkę** a za chwilę **Kokoszka — wyrównuje.**

Zwycięską bramkę dla Tarnovii **uzyskał Kokoszka na 3 minuty przed końcem meczu.** Zawody prowadził p. Kuc z Sosnowca, bardzo dobrze.

STAL KATOWICE — SKRA CZĘSTOCHOWA 2:1 (1:0)

Po wyrównanej na ogół grze, spotkanie przyniosło zwycięstwo drużynie śląskiej, dzięki lepszej dyspozycji strzałowej napastników Stali.

ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK — ZWIĄZKOWIEC PRZEMYŚL 3:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo Chełmka, który przeważał przez cały czas zawodów.

KOLEJARZ PRZEMYŚL — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 4:1 (3:0)

Zwycięzcy byli drużyną lepszą we wszystkich liniach, odnosząc w rezultacie wysokie zwycięstwo.

STAL LIPINY — LUBLINIANKA 2:2 (1:0)

Do przerwy lekką przewagę miała Stal, po pauzie gra wyrównała się i spotkanie zakończyło się remisem.

WIDZEW — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 4:3 (2:2)

Niespodziewane zwycięstwo Widzewa dla którego bramki zdobyli: Giernik dwie, Pawlikowski i jedna samobójcza.

KOLEJARZ TORUŃ — STAL SOSNOWIEC 3:2 (2:1)

Po zaciętej grze mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy lepiej potrafili wykorzystać sytuacje podbramkowe.

BUDOWLANI GDAŃSK — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 3:1 ((1:1)

Zwycięstwo wywalczyli Budowlani dopiero po przerwie mając w tym okresie dużą przewagę. Bramki dla Budowlanych zdobyli: Rogosz i Janicki dwie.

ZWIĄZKOWIEC RADOM — BUDOWLANI ŚWIDNICA 6:2 (2:2)

Wysokie zwycięstwo Radomiaka, który zagrał dobrze we wszystkich liniach zwłaszcza po przerwie.

GWARDIA SZCZECIN — KOLEJARZ OSTRÓW 1:1 (1:1)

Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

ŁKS Włókniarz—Zw. Warta 3:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Łodzi mecz o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej pomiędzy drużyną ŁKS-u a poznańską Wartą, **zakończył się zwycięswem gospodarzy w stosunku 3:0 (1:0).**

Mecz niedzielny stał na bardzo słabym poziomie i rozegrany został raczej pod znakiem przewagi drużyny miejscowych, obie drużyny zagrały jednak bardzo anemicznie, zwłaszcza drużyna Warty w linii ataku. Końcowa lokata Warty w tabeli ligowej zdaje się być usprawiedliwiona. Jedyny groźny strzał oddany przez gości podczas całego meczu, obronił w bardzo ładnym stylu bramkarz ŁKS-u — Szczurzyński.

ŁKS miał więcej z gry, zawiódł jednak także i u miejscowych atak, który nie potrafił zdobyć się na poważniejsze zagranie.

W drużynie Warty **wyróżnić należy jedynie Krystkowiaka.** U gospodarzy natomiast dobrze zagrał **Janeczek, Hogendorf, Urban i Szczurzyński.**

Bramki padły w następującej kolejności: w 25 min. z rzutu wolnego pierwszą bramkę zdobywa **Baran,** w 78 min. z rzutu karnego **Baran** zdobywa drugą bramkę, a w 81 min. rzut wolny bity przez Barana dobija **Janeczek.**

Zawody prowadził p. Haselbusz — widzów 10 tys.

KOLEJARZ-PROKOCIM — LZS BIEŻANOWIANKA IB 6:1 (2:0)

Bramki strzelili Tomeczko, Wójtowicz — po dwie, Ziernicki i Śmietana — po jednej.

Jedn. Wojskowa — LZS Bieżanowianka II 0:0

Budowlani-Skawinka — Budowlani-Łobzów 2:2 (1:1)

Spójnia-jun. — Ogn. Kraków-jun. 2:2 (1:1)

Ogn. Tramwaj — Stal Wola Duchacka 5:1 (2:0)

Lekkoatleci Ogniwa-Cracovii i Kolejarza zwyciężają w mistrzostwach okręgowych

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Krakowa w klasach A i B mężczyzn oraz w klasie A kobiet. **Zawody stały na dobrym poziomie i wykazały dobre przygotowanie krakowskich lekkoatletów.** Szkoda tylko, że nie dopisała pogoda a silny wiatr i zimno, utrudniły uzyskanie korzystniejszych wyników.

W punktacji ogólnej zawodów w **konkurencjach kobiecych, zwyciężyły lekkoatletki Kolejarza** (Kraków) zdobywając 245 punktów, przed Związkowcem 73, Ogniwo-Cracovią 45 i Gwardią 37 punktów.

W konkurencjach męskich najlepszymi okazali się zawodnicy Ogniwo Cracovii, uzyskując w ogólnej punktacji w klasie A — 322 punkty, przed Kolejarzem 150 i Gwardią 105 punktów.

W klasie B mężczyzn, zwyciężyli również młodzi lekkoatleci Ogniwa Cracovii 225, przed Gwardią 162, Kolejarzem 93 i Głuchoniemymi 16 punktów.

Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim **nowy rekord okręgu,** ustanowiony przez sztafetę Ogniwa Cracovii w **biegu 4×100 m.** Dobre czasy uzyskali również **Buhl na 100 m 10.8 oraz Gorzkowska w biegu na 60 m — 7.8.** W mistrzostwach dobrze spisali się także juniorzy, poprawiając rekordy okręgowe w skoku w dal i trójskoku.

WYNIKI TECHNICZNE:

Kobiety: 60 m — Gorzkowska (K) 7.9, Świeża (K) 8.2, 100 m — Gorzkowska 12.8, Świeża 13.4, 200 m — Lalik (K) 33.7, Bulżanka 34.3. 80 m płotki — Mitan (Zw) 13.5 Janiszewska (K) 13.6. 500 m — Bulżanka St. (K) 1.42.3, Bulżanka A. (K) 1,43.3. 4×200 m Kolejarz I 2,02.8, Gwardia 2,04,8. Skok w dal — Gorzkowska 493. Borowiec 472. Skok w zwyż — Herdówna (K) 143, Borowiec 140. Dysk — Stachowicz (Zw) 31,20, Suchan (C) 27.87. Kula — Stachowicz 9.36, Suchan 8.86. Oszczep — Stachowicz 37.0, Bulżanka 29.28.

Mężczyźni: 100 — Buhl (Cr) 10.8, Wolski (C) 10.9, 200 m — Nowak (Cr) 23.2, Wałek (C) 23.3. 400 m przez płotki — Puzio 58.8, Łabuś (K) 70.3. 400 m — Wałek (C) 53,5, Nowak (Cr) 55.1. 1,500 m — Kwapień (Gw) 4.11.3, Więcek (Cr) 4.15,2. 5 tys. m — Więcek (Cr) 16.32.4, Warczewski (Gw) 16.36.3, 800 m — Niemczyk (K) 2.06.6 Gugała (K) 2.09,9. 10 km — Więcek (C) 33.46.7. 110 m płotki — Dręgiewicz (Cr) 17.1, Puzio — 17.2. 4×100 m — Ogniwo Cracovia 44.3, Kolejarz 46.3, 4×400 m — Ogniwo Cracovia 3.41,2, Gwardia 3.54.3, skok w zwyż — Dręgiewicz (C) i Potocki (K) po 180 cm. Skok w dal — Rodański (Cr) 654, Bujański (C) 647, Tyczka-Tyman (Gw) 2.82, Potocki (K) 282 cm. Trójskok — Wolski (K) 13.05 Potocki (K) 12.76. młot — Jasiński (Cr) 36.80, Płatek (Cr) 26.40: oszczep — Zasada (C) 53.10, Płatek (Cr) 51.01 dysk — Czuraj (Gw) 35.46, Słowik (C) 35.30, kula — Hareńczyk (K) 12.03, Słowik 12 m.

W klasie B w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m — Schylling (C) 11.9. 200 m — Polaszek (Gw) 24,4. 400 m płotki Szmigiel (Gw) 69,4. 400 m — Szmigiel 55.9, 1.500 m — Grochowalski (C) 4.27,8; 5 km — Zborowski (C) 17.23.2, 10 km — Śmiertek (Gw) 36.28.

Łagiewianka zwyciężyła w czwórmeczu piłkarskim

(b) W dniu wczorajszym zakończył się czwórmecz piłkarski zorganizowany przez KS Unia Borek. W czwórmeczu brały udział: **KS Łagiewianka, LZS Swoszowice, ZMP Kobierzyn i KS Unia Borek.** Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Łagiewianka, przed Unią Borek i LZS Swoszowice.

WYNIKI TURNIEJU:

Łagiewianka — ZMP Kobierzyn 4:0 (2:0).

LZS Swoszowice — Unia Borek 3:1 (1:1).

W drugim dniu: **Borek pokonał ZMP Kobierzyn w stos. 6:1 (3:1), a Łagiewianka pokonała LZS Swoszowice w takim samym stosunku 6:1 (3:0).**

Szczypiórniści krakowskiego Włókniarza w finale

W Przemyślu zakończyły się wczoraj półfinałowe rozgrywki w szczypiórniaku męskim o mistrzostwo Polski klasy A.

Spośród czterech biorących udział w rozgrywkach drużyn do finału zakwalifikowały się zespoły krakowskiego **Włókniarza** i **Stali Siemianowice.**

W ostatnim dniu półfinałów Włókniarz uległ Stali (Siemianowice) 5:7 (3:5), a Związkowiec (Łódź) pokonał Kolejarza (Przemyśl) 3:2 (2:2).

W końcowej punktacji półfinałów w grupie przemyskiej pierwsze miejsce zajął Włókniarz Kraków przed Stalą Siemianowice, Związkowcem Łódź i Kolejarzem Przemyśl.

Kolejarz Kr.–Spójnia Okocim 14:3 w tenisie

W ćwierćfinałowym spotkaniu o mistrzostwo klasy A **tenisiści krakowskiego Kolejarza pokonali Spójnię Okocim 12:3.**

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco (zawodnicy Kolejarza na pierwszym miejscu): **Sławski — Komornicki** 6:1, 6:3, **Gutterer — Grabowski** 6:2, 2:6, 6:3, **Stobiecki — Wąs** 6:3, 6:0, **Kropiwnicki — Chmielewski** 6:1, 6:4, **Boretyńska — Ruszecka** 6:4, 6:4. **Fogelman — Zakrzewska** 6:0, 6:0, w. o., **Gutterer, Sławski — Komornicki, Nowcsielski** 6:2, 6:1, **Stobieck, Kropiwnicki — Wąs, Grabowski** 6:2, 6:1, **Stobiecki, Fogelman — Grabowski, Ruszecka 6:4, 8:6, Boretyńska, Gutterer — Zakrzewska, Wąs 6:0, 6:0.**

Juniorzy: Pawłowski — Chmioła 0:6, 6:0, 2:6, Foryś — Mikusiński 6:0, 6:0 w. o., Ewa Fogelman — Rzepa 6:2, 7:5, Fogelman, Pawłowski — Chmioła, Rzepa 2:6, 5:7, Pawłowski, Foryś — Chmioła, Mikusiński 0:6, 0:6, w. o.

W spotkaniu półfinałowym Kolejarze grać będą z rezerwą Ogniwa Cracovii.

Tenisiści Ogn. Cracovii zdobywają mistrzostwo w strefie połudn.-wschodniej

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi tenisowej **Ogniwo Cracovia pokonała wczoraj w Krośnie miejscowego Związkowca 14:1, zdobywając tym samym mistrzostwo w strefie południowo-wschodniej.**

Zakończenie IV Igrzysk Szkolnictwa Zawodowego

WARSZAWA. W dniu 11 bm. na sadionie WP w Warszawie zakończone zostały IV igrzyska szkolnictwa zawodowego. Na zamknięcie igrzysk przybyli: min. Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, prezes Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego Janusz Zarzycki, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pos. Lucjan Motyka i sekretarz zarządu głównego ZMP Wróblewski. Na trybunę przybyła również delegacja radzieckiego min. szkolnictwa wyższego w osobach prof. Fomina i prof. Keszczykowa.

Trzeci dzień igrzysk otwarty został defiladą, w której udział wzięło około 5 tys. zawodników.

Po defiladzie wystąpiły męskie i żeńskie grupy gimnastyczne oraz zespoły taneczne, które pięknie wykonały tańce ludowe.

Igrzyska szkolnictwa zawodowego zamknięte zostały przemówieniem sekretarza zarządu głównego ZMP Wróblewskiego: „Szeroki zasięg, ich masowość oraz wyniki i postawa zawodników — powiedział sekr. Wróblewski — są dowodem, że kultura fizyczna i sport w naszej Ludowej Ojczyźnie stają się coraz bardziej sprawą szerokich rzesz pracującej i uczącej się młodzieży.

„Idzie przede wszystkim o to — powiedział, zwracając się do przodowników mówca — abyście wasze osiągnięcia w sporcie umieli nierozerwalnie wiązać z walką o zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju".

W waszej pracy sportowej bierzcie przykład i uczcie się od młodzieży radzieckiej, od bohaterskiego leninowskiego komsomołu, który wychował setki tysięcy sportowców-żołnierzy, stachanowców i uczniów — ofiarnych synów wielkiej radzieckiej ojczyzny".

WYNIKI

Ostateczna sumaryczna punktacja IV igrzysk szkół zawodowych przedstawia się następująco (ilość pkt. uzyskana przez drużyny męskie podajemy w nawiasie). 1) Katowice — 598 (359), 2) Poznań — 533 (331), 3) Kraków — 517 (291), 4) Wrocław — 475 (279), 5) Warszawa — 44 (300), 6) Łódź — 429 (278), 7) Toruń — 359 (165), 8) Gdańsk — 220 (161), 9) Lublin — 199 (102), 10) min. górnictwa — 186 (186), 11) Kielce — 138 (129), 12) Rzeszów — 114 (44), 13) Białystok — 106 (17), 14) Olsztyn — 79 (75), 15) Szczecin — 69 (69).

Bek mistrzem kolarskim na torze

SZCZECIN. Wczoraj rozegrane zostały w Szczecinie kolarskie mistrzostwa Polski na torze.

W kategorii licencjonowanych mistrzostwo Polski zdobył Bek, który pokonał w finale dwukrotnie Marchwińskiego. W obu biegach Bek miał czas 13 sek. Lepszy czas — 12,6 uzyskał Bek w biegu półfinałowym, w którym pokonał krakowianina Kupczaka. Kupczak zajął trzecie miejsce, zwyciężając dwukrotnie Hangego.

W kategorii kartowiczów bieg finałowy wygrał Ulicz (Spójnia Łódź) przed Bettingiem (Kolejarz Poznań).

Sensacje na ringu w Łodzi

Łódź. W międzyokręgowym meczu pięściarskim Łódź pokonała Śląsk 12:4. Oba zespoły wystąpiły w najsilniejszych składach. Poszczególne walki przyniosły szereg niespodzianek. Należą do nich wysokie zwycięstwo Wieczorka nad Nowarą, zwycięstwo Olejnika nad Sznajdrem oraz wynik w wadze ciężkiej, w której Jaskóła znokautował Drapałę. W wadze koguciej mistrz Polski Grzywocz został zdyskalifikowany za nieczystą walkę.

Wyniki: (na pierwszym miejscu Łódź). W muszej Anielak przegrał przez t. k. o w II rundzie z Zadorą. W koguciej Szaliński zwyciężył w III rundzie z powodu dyskwalifikacji Grzywocza I. Grzywocz został zdyskwalifikowany za uderzenie głową. W piórkowej Zajączkowski przegrał z Brzezińskim W lekkiej Marcinkowski wygrał z Kempą. W półśredniej Debisz pokonał Grzywocza II. W średniej Olejnik wygrał z Sznajdrem. W półciężkiej Wieczorek po najładniejszej walce dnia wygrał zdecydowanie z Nowarą. W ciężkiej Jaskóła już w I rundzie znokautował Drapałę.

Sędziował w ringu Neuding (Warszawa). Widzów ok. 8 tys.

Zdjęcia w dzisiejszym Piłkarzu: Link, Toliński, Borek, Walczycki i arch. Piłkarza.

Dwa strzały E. Różankowskiego rozjaśniły szarzyznę meczu Ogniwo–Górnik

Ogniwo-Górnik Radlin 1:0 (0:0)

— Nie dziwię się, że Węgrzy nas tak zdeklasowali w ostatnim meczu międzypaństwowym — powiedział do mnie znajomy wychodząc z meczu Cracovia Górnik. Dodał on jeszcze, że — „obie drużyny winny dobrowolnie opuścić ligę".

Cóż mogłem odpowiedzieć na takie dictum? Częściowo przyznałem mu rację, bo jeśli reszta drużyn ligowych gra tak jak te, które oglądaliśmy na sobotnim meczu w Krakowie, nic dziwnego, że deklasują nas inni a nie dopiero tacy wirtuozi piłkarscy jak Węgrzy.

Co do opuszczenia ligi — to o tyle nie zgodziłbym się z mym znajomym, gdyż wszystkie niemal drużyny ligowe **grają słabo**, a tylko tu i ówdzie zdarzy się lepiej zagrany mecz, którym od razu zachwycamy się, bo prawie stale obserwujemy marny poziom naszych ligowych zespołów.

Tak było i na sobotnim meczu Cracovii z Górnikiem radlińskim.

Już dawno w Krakowie nie obserwowano tak słabego i tak humorystycznego — zwłaszcza do pauzy — meczu piłkarskiego. Piszę — humorystycznego, bo niektórzy zawodnicy obu drużyn prześcigali się w niedołęstwie i stwarzali tak komiczne sytuacje że widownia często zanosiła się od śmiechu. Zdarzało się



Bobula w doskonałej pozycji podbramkowej, przeniósł piłkę głową ponad pustą bramkę, zaprzepaszczając jedną z szans na zdobycie już do przerwy bramki dla swych barw.

np., że zawodnik chciał posłać piłkę do partnera, lecz piłka wyskoczyła do góry, spadła temuż zawodnikowi na głowę a odbiwszy się, upadła mu znowu na plecy, podczas gdy on szukał jej wokoło. A tymczasem bramka była pusta i aż prosiła się o posłanie piłki do siatki.

Nie mówię już o „kiksach", jakie zdarzały się obrońcom, którzy zamiast odbić piłkę w pole, posyłali ją ponad bramkę, na „korner". W meczu tym, piłka zupełnie nie słuchała zawodników, tak jednej jak i drugiej drużyny. Skakała po boisku, często jakby drwiąc z nieudolności graczy, spadała gdzie sama chciała **— aż przykro było patrzeć!**

Przykro, choćby dlatego, że w obu drużynach widzieliśmy **zawodników reprezentacyjnych**, od których można wymagać choćby umiejętności panowania nad piłką, rozumu w grze, jakiejś myśli. A tymczasem... Tymczasem, tylko jeden zawodnik przez 20 minut po pauzie, zagrał na normalnym poziomie, co w tej biedocie piłkarskiej, jaką przez długie minuty obserwowano, dało już widowni powód do radości. Bo tak grano przez cały czas słabo, że nawet chwilka normalnej gry u jednego tylko zawodnika — dawała powód do oklasków. Ale gdzie była reszta? Jeden zawodnik nie wygra meczu!

Nie mówię tu o jednej tylko drużynie. **Obie grały tak słabo!** Cóż z tego, że gospodarze mieli nawet dużą przewagę, kiedy nie umieli jej wykorzystać. Cóż z tego, że goście robili niebezpieczne wypady, kiedy pozwalali sobie odbierać piłkę przed polem bramkowym!

Były po jednej i drugiej stronie tak dogodne sytuacje, a nawet puste czasem bramki, że widownia już składała ręce do oklasków. Ale zawodnicy ociągali się ze strzałem, jak gdyby chcieli powiedzieć: **„nie, tą nogą nie wygodnie, muszę sobie przełożyć na drugą nogę, może przeciwnik zaczeka".**

Przeciwnik jednak nie czekał i wybijał piłkę szybciej zanim strzelec namyślił się oddać strzał.

Zdarza się często, że — mówiąc językiem piłkarskim — coś „nie idzie" drużynie. To prawda! Są takie dni, że mimo chęci i nawet ambicji, nic się nie udaje. Drużyna ma pecha w strzałach, pudłuje, strzela tuż obok, ale... strzela! **W sobotnim meczu widzieliśmy jedyny tylko wspaniały strzał, Różankowskiego na kilka sekund przed końcem.** Tu miał on rzeczywiście pecha. Piękny strzał z woleja, wpadł w ręce dobrze ustawionego bramkarza gości.

Chcąc być naprawdę sprawiedliwym — musi się napisać, że **na zwycięstwo w tym meczu białoczerwoni nie zasłużyli, tak jak na zdobycie nawet jednego punktu, górnicy radlińscy nie zasłużyliby również!**

Jedyna bramkę zdobył **Różankowski Eugeniusz** w 34 minucie po przerwie.

Cracovia: Hymczak, Glimas, Kaszuba, Mazur, Parpan, Kolasa, Kuczyński, Rajtar, Różankowski, Poświat, Bobula.

Górnik: Budny, Bober, Grzegorczyk, Reichel, Zdrzałek, Janik, Dybala, Szleger, Franke, Sauer.

Sędzia p. Jesionka z Krakowa. Widzów około 9.000.

Z. Chr.

Unia Ruch na czele tabeli

Po ostatnich spotkaniach ligowych, na pierwsze miejsce **dzięki lepszemu stosunkowi bramek wysunęła się drużyna Unii-Ruchu przed krakowskiego Związkowca.**

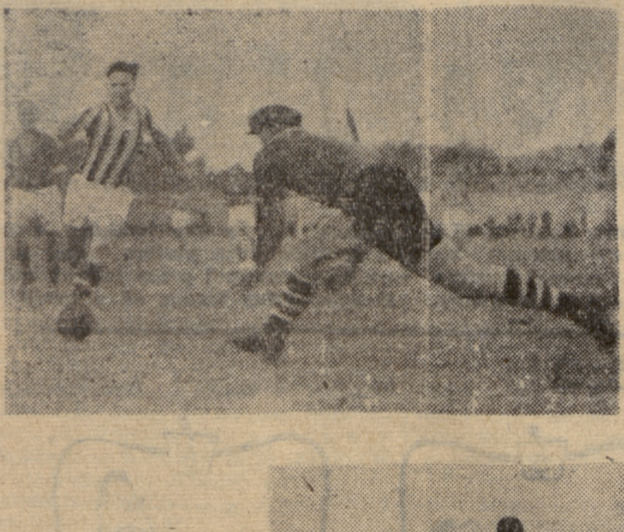
Gwardia spadła na trzecie miejsce, a Ogniwo Cracovia poprawiła sobie nieco lokatę wychodząc przed Górnika Radlin. Również ŁKS Włókniarz po zwycięstwie nad Wartą awansował o dwa miejsca w tabeli, wyprzedzając Kolejarza Poznań i Górnika Szombierki.

CWKS Legia, mimo, że pauzowała, utrzymała swą lokatę, natomiast Budowlani spadli na przedostatnie miejsce w tabeli. **Warta, której sytuacja jest już bardzo groźna, zajmuje nadal ostatnie miejsce z jednym zaledwie punktem zdobytym.**

A oto ostatnia tabela ligowa:

1. Unia Ruch	8	11	17:9
2. Związkowiec Garb.	8	11	15:10
3. Gwardia	8	10	15:7
4. Ogniwo Crac.	7	9	10:7
5. Górnik Radlin	8	9	10:8
6. ŁKS Włókniarz	7	8	11:9
7. Kolejarz Poznań	7	8	12:14
8. Górnik Szomb.	8	7	12:21
9. CWKS Legia	7	6	14:13
10. Kol. Polonia	7	5	10:14
11. AKS Budowlani	7	5	4:7
12. Zw. Warta	8	1	4:15

Z ligowych spotkań w Krakowie



Najniebezpieczniejszym strzelcem Ogniwa w meczu z Górnikiem był Różankowski I — którego widzimy na zdjęciu w chwili oddawania strzału. Wybiega Budny.



Pod bramką Gwardii wielokrotnie dochodziło do groźnych sytuacji. Na zdjęciu jeden z niebezpiecznych momentów jeszcze w pierwszej połowie spotkania.

Kolejarze Poznania i Warszawy podzielili się punktami

Kolejarz Poznań— Kolejarz Warszawa 3:3

POZNAŃ (tel. wł.). Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Poznaniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy państwowej pomiędzy drużynami Kolejarza z Warszawy i Poznania **zakończył się po nieciekawej i na słabym poziomie stojącej grze wynikiem remisowym.**

Mecz ten obfitował w bardzo emocjonujące momenty podbramkowe, niewykorzystane jednak przez grające nieudolnie ataki obu drużyn.

Bramki padały w następującej kolejności: **w 1 min. Wesołowski zdobywa prowadzenie dla drużyny warszawskiej, w 30 min. z rzutu karnego wyrównuje Anioła i w 42 minucie** Wesołowski ustala wynik meczu do przerwy, **który brzmi 2:1.**

Po przerwie już w 1 min. **Łącz podwyższa wynik na 3:1,** w 5 min. jednak później Tarka po ładnym zagraniu zespołowym zdobywa bramkę dla gospodarzy.

Ostatnia bramka dnia pada w 39 min. **ze strzału Anioły z rzutu karnego,** który ustalił wynik spotkania na 3:3.

Zawody prowadził słabo p. Pryk z Krakowa. Widzów ok. 6 tys.

Popow przerywa taśmę



Czołowy średniodystansowiec radziecki — zasłużony mistrz sportu N. Popow, zwyciężył w rozegranych ostatnio w Moskwie zawodach lekkoatletycznych w biegu na 1500 m. Na zdjęciu Popow przerywa taśmę na mecie.

KOZPN docenia znaczenie szkolenia ideologicznego

(Dokończenie ze str. 1)

wołanego przez siebie kółka prelegentów będzie realizował program szkoleniowy.

Kierownik szkolenia oraz kółko prelegentów rekrutować się winni w pierwszym rzędzie z młodzieży ZMP-owskiej, która jest już częściowo zaznajomiona z tematyką szkolenia.

2. Formy szkolenia

Szkolenie należy prowadzić na specjalnych zebraniach sekcji piłk nożnej, które winny się odbywać przynajmniej dwa razy w miesiącu z następującym porządkiem dziennym:

a) szkolenie ideologiczne
b) teoretyczne szkolenie fachowo-sportowe
c) sprawy organizacyjne
d) sprawy bieżące.

Jednorazowe zajęcie szkoleniowe winno obejmować półgodzinną pogadankę oraz 15-minutową dyskusję i nie może przekraczać wymienionego czasu. W wypadku gdy dany temat nie da się omówić w ramach jednego zajęcia należy go rozłożyć na 2 lub 3 zajęcia szkoleniowe. Zajęcia szkoleniowe mogą być również prowadzone na treningach w czasie przerw lub na innych zebraniach w zależności od warunków miejscowych jednakże nie mogą zatracać systematycznego charakteru.

3. Program szkolenia ideologicznego

Przy opracowywaniu programu szkolenia ideologicznego należy ściśle współpracować z wiceprzewodniczącym dla spraw Kult. Ośw.

Program szkolenia winien obejmować następujące pogadanki:

1. **Jak rozwijało się społeczeństwo ludzkie,**
2. **Marks, Engels — twórcy naukowego socjalizmu,**
3. **ZSRR kraj zwycięskiego socjalizmu,**
4. **Jak żyje młodzież w ZSRR,**
5. **Demokracja Ludowa w Polsce,**
6. **PZPR czołowa siła narodu polskiego,**
7. **Budujemy fundamenty socjalizmu w Polsce,**
8. **Cele i zadania ZMP,**
9. **Młodzież świata w walce o pokój,**
10. **Sport w ZSRR.**

Konspekty w/w pogadnek należy opracowywać na podstawie materiałów szkoleniowych wydanych przez Z. G. ZMP (do nabycia w Z. W. ZMP) uwzględniając przy tym powiązanie zagadnień wychowania fizycznego i sportu z omawianymi zagadnieniami polityczno-ideologicznymi.

Pogadanki winny być wygłaszane w formie zrozumiałej, przystosowane do poziomu intelektualnego i wyrobienia politycznego słuchaczy. Należy omawiane zagadnienia obrazować przykładami z życia codziennego i jak gdyby umiejscawiać je na płaszczyźnie zainteresowań sekcji czy poszczególnych zawodników.

Pogadankę prowadzić w ten sposób, aby dała ona obfity materiał do dyskusji. Należy stopniowo ograniczać czas przeznaczony na pogadanki, a powiększać i rozszerzać dyskusję tak, aby wszyscy brali w niej żywy udział.

Celem ułatwienia przeprowadzenia kontroli szkolenia przez Zarząd KOZPN należy przesyłać programy zajęć szkoleniowych do KOZPN najpóźniej na tydzień przed rozpoczęciem pierwszego zajęcia szkoleniowego.

Gdyby nie Jung i kunktatorstwo chorzowian wynik byłby jeszcze wyższy

Unia Ruch—Górnik Szombierki 3:0 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Niedzielne spotkanie Ruchu z Górnikiem Szombierki było bardzo denerwujące... dla kibiców Ruchu, którzy nie mogli przeboleć, że ich drużyna nie strzela z daleka lecz pragnie wjeżdżać do bramki przeciwnika. Rzeczywiście, **wszystkie bramki uzyskane przez Ruch,** zdobyte zostały z **najbliższej odległości 2 względnie 3 m.**

Mimo, że Ruch zwyciężył zasłużenie i był lepszą kondycyjnie i technicznie drużyną — **bohaterem meczu był bramkarz Szombierek, Jung,** który uchronił swą drużynę od większej porażki. Bronił wprost nieprawdopodobne strzały napastników Ruchu i obronił conajmniej pięć murowanych bramek.

Najlepszą linią w drużynie Ruchu, była linia pomocy: **Jacek, Cebula i Suszczyk,** która pchała swój atak do przodu i rozbijała skutecznie — nieliczne zresztą wypady przeciwnika.

Nowy nabytek Ruchu Mateja, grający na lewym łączniku, był najlepszym **napastnikiem** na boisku i mimo, **że** nie zdobył on żadnej bramki, **był duszą ataku.**

Górnik Szombierki nie stanowił poważnego przeciwnika dla chorzowian. Krasówka był ospały i leniwy a reszta nie potrafiła przejść doskonałej pomocy Ruchu. Obrona Szombierek była tylko ostrą lecz taktycznie grała źle. Nowy nabytek w ataku **Pająk wypadł zupełnie słabo.**

Od samego niemal początku Ruch ma przewagę, lecz napastnicy ociągają się ze strzałem względnie chcą wjechać do bramki. **Kilka ostrych strzałów Cieślika i Mateji, broni wspaniale Jung. Dopiero w 25 minucie Przecherka zdobywa z najbliższej odległości pierwszą bramkę i stan ten utrzymuje się do przerwy.**

Po pauzie początkowo Szombierki uzyskują nieznaczną przewagę, lecz nie mogą przeforsować obrony chorzowskiej. Powoli Ruch otrząsa się z przewagi i przesiaduje na polu karnym przeciwnika. W 26 minucie **Cieślik z podania Suszczyka zdobywa drugą bramkę, strzeloną ostrym nie do obrony strzałem.**

W parę minut później **Przecherka ustala wynik meczu dobijając strzał Kubickiego.**

Sędziował p. Wasilewski z Poznania przy 18 tys. widzów.

Baran na czele strzelców ligowych

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi najlepiej z czołowych napastników spisał się Baran, który uzyskał dwie bramki, wychodząc tym samym na pierwsze miejsce w tabeli strzelców ligowych.

Czołówka najlepszych napastników pierwszej ligi przedstawia się obecnie następująco:

9 bramek — Baran (ŁKS Włókniarz)
7 bramek — Bożek (Związkowiec)
6 bramek — Cieślik (Ruch), Krasówka (Szomb.) i Nowak (Związkowiec)
5 bramek — Jaśkowski (Gwardia) i Szleger (Górnik Radlin)

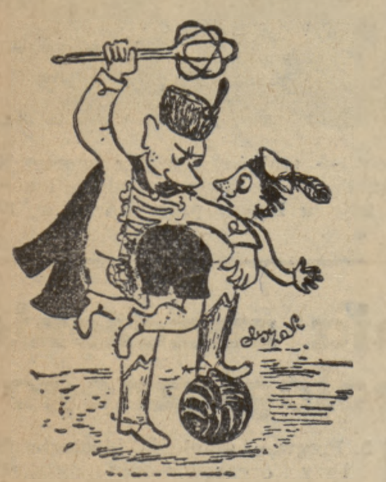
A TO PAN ZNA?!

W MIESIĄCU AKCJI MASOWEGO PŁYWANIA



— Ależ panowie! W ten sposób nigdy nie nauczycie się pływać!

DO POLSKI MAJĄ PRZYBYĆ NOWI TRENERZY PIŁKARSCY



— Naprzod będziesz brał lanie, ale później nauczysz się tak grać, jak ja!

Z BOISK PIŁKARSKICH



— No, teraz ten sędzia z pewnością nie pomyli się i nie skróci meczu!

Olek przegrywa z Weidingerem

Na wiedeńskim stadionie przy 25.000 widzów, odbyło się spotkanie bokserskie o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej pomiędzy mistrzem Austrii Joe Weidingerem a Francuzem polskiego pochodzenia Olkiem Stefanem. Zwycięstwo na punkty odniósł po 15 rundach Weidinger. Olek był szybszym i do 7 rundy miał przewagę punktową. Austriak jednak był w lepszej kondycji i po 14 rundzie uzyskał minimalnę przewagę co w sumie dało mu zwycięstwo. Sędziował Włoch Cedolini.

DLACZEGO?

Wielce chwalebnym i bardzo pocieszającym jest fakt powstawania nowych Ludowych Zespołów Sportowych, które obecnie rozrastają się intensywnie. Również ostatnio, tworzy się szereg nowych klubów w małych miasteczkach, głównie przy zakładach pracy.

Myślą przewodnią KGGF było zanieść w najdalsze zakątki kraju, na wsi i osiedla — sport, który by uprawiany był przez młodzież wiejską i robotniczą — wszędzie, w całym kraju, a nie tylko w samych miastach. Chodzi jednak o co innego.

Nowopowstałe zespoły, tuż po zorganizowaniu się, biorą sobie za pierwszy cel, wyszukanie „opiekuna" w postaci jakiegoś zrzeszenia sportowego czy też ligowego zespołu, względnie — jako dalszy krok organizacyjny uważają udanie się do Powiatowej względnie Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej — o pomoc finansową lub przydział sprzętu sportowego.

Uważają, że zasadniczą i wystarczającą rzeczą jest zorganizować się, zawiadomić o tym właściwą władzę a reszte załatwią odnośne czynniki. Dadzą piłki, kostiumy, sprzęt sportowy, wybudują boisko, zwymyślają radę gminną w wypadku gdy ta nie „wytrzęsie z rękawa" boiska do gry itp.

Piszą listy do klubów ligowych a gdy nie otrzymują tego o co proszą śla listy do prasy, skarżąc się na trudności „nie do pokonania"!

Jeszcze raz podkreślamy, że chwalebnym i bardzo pięknym zjawiskiem jest organizowanie wszędzie, w każdym zakątku kraju, nowych zespołów sportowych. Jest to potrzebne i pożądane — bo od tego musimy zawsze zaczynać. Ale...

Ale — bez pracy nie ma kołaczy, mówi przysłowie! Nie wystarczy „założyć" tylko zespół sportowy, lecz trzeba jeszcze trochę popracować nad dalszymi zadaniami. Nad urządzeniem małego bodaj skrawka boiska pod siatkówkę czy koszykówkę, nad otrzymaniem lub zakupieniem bodaj jednej (na początek) piłki, nad postaraniem się własnym przemysłem o kilka lub kilkanaście kostiumów sportowych itd. itd.

Nowopowstałe kluby czy zespoły muszą wiedzieć, że żadne kluby i te najstarsze i te później założone, od samego początku swego istnienia nie miały sprzętu sportowego nieraz nawet boiska lub instruktorów. Nie od razu grały dobrze i nie od razu były dobrymi i znanymi klubami. Ani GKKF, WKKF-y czy Woj. Rady Sportu Wiejskiego, nie posiadają na składzie tyle sprzętu sportowego, by mogły z miejsca zaopatrywać wszystkie zespoły sportowe — i starać się im o boiska.

Zaopatrywanie w sprzęt przez te instytucje, jest poniekąd **nagrodą dla dobrze pracujących LZS-ów.** Naprzód trzeba wykazać jakąś pracę a potem dopiero można mieć nadzieję na zaopatrzenie w większą ilość sprzętu, że się tak wyrazimy — **„za darmo"**.

Są w województwie krakowskim LZS-y, które powstały bardzo dawno i dobrze pracują, wcale nie oglądając się na pomoc, jaką mogłyby otrzymać od WRSW. Jakoś nie narzekają.

Trzeba więc, jak już wspomnieliśmy, popracować nad „zorganizowaniem" sprzętu, **własnym, domowym sposobem.** Urządzać przedstawienia, zabawy, odczyty — zebrać trochę grosza na pierwsze piłki i koszulki sportowe, grać i uprawiać sport, a z czasem zespołem niewątpliwie zainteresuje się Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego i uznając pracę zespołu nagrodzi sprzętem czy instruktorami.

Kpt. Emil Zatopek

Co widziałem w Berlinie

Kapitan Emil Zatopek brał udział w zjeździe sportowym wolnej młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Berlinie. Po powrocie do Pragi, ukazał się jego artykuł w dzienniku „Rude Pravo", z którego cytujemy pewne ustępy:

Na kilka dni przed zjazdem dowiedziałem się, że w zjeździe Wolnej Młodzieży Demokratycznej Niemiec weźmie udział 500.000 uczestników. Zainteresował mnie fakt, że w zjeździe tym weźmie udział również młodzież zachodnich Niemiec, aczkolwiek nie było nadziei na legalne przekroczenie granicy.

W samym Berlinie przekonałem się dopiero o jedności, jaka ogarnia całą młodzież niemiecką, dla której nie istnieją sztuczne granice, stwarzane przez Anglików i Amerykanów. Już przy pierwszym zetknięciu się z młodzieżą, zrozumiałem radość tych, którzy przybyli z zachodu. Radość z wolności! Nie bacząc na zakaz, przybyło aż 16.000 młodzieży z zachodnich Niemczech, mimo, że po powrocie oczekiwało ich, łagodnie mówiąc, „dochodzenia" w tej sprawie.

W czasie imponującego pochodu przez Berlin 700.000 młodzieży całych Niemiec, poznałem przyczyny, dla których młodzież ta nigdy nie zgodzi się z polityką Anglików i Amerykanów. Mówiły o tym transparenty, niesione w czasie pochodu trwającego niemal dzień cały. Te przyczyny przywiodły tą młodzież do wschodniej części Berlina, mimo ostrego zakazu zachodnich okupantów, do tego Berlina, gdzie ludzie żyją lepszym życiem, radośnie, wspólnie sobie pomagając, gdzie buduje się lepszą, socjalistyczną przyszłość!

Po powrocie, będą z pewnością narażeni na przykrości, ale będą dalej pracować nad tym, by w całych Niemczech można było żyć tak, jak się obecnie żyje w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Na zawodach pływackich rozegranych w Kijowie, utalentowany zawodnik radziecki Drapij przepłynął 100 m stylem dowolnym w czasie **57,7 sekundy**, zajmując pierwsze miejsce.

*

Znakomita pływaczka francuska Vallrey startując w Rabacie ustanowiła nowy rekord płn. Afryki na 100 m stylem dowolnym, uzyskując czas 1,08,4 min.

*

W Wiedniu odbył się międzypaństwowy turniej piłkarski juniorów. Ciekawsze wyniki to — Austria—Francja 3:2, Holandia—Luxemburg 6:0. Pierwsze miejsce zajęła Austria przed Francją i Holandią.

*

Piłkarze Islandii grając w Rejkjavik przeciw Finlandii uzyskali wynik 3:3.

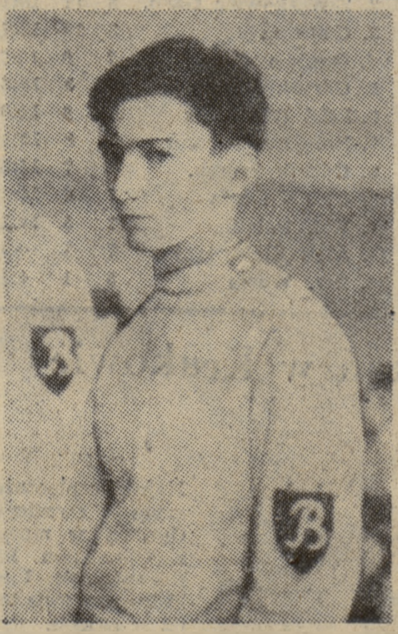
Fotokronika PIŁKARZA



Mimo, iż Parpan wyskakiwał bardzo wysoko do piłki, Węgrzy często „przewyższali" go o głowę. Widzimy to dokładnie na zdjęciu, kiedy Kocsis zabrał piłkę naszemu wielkoludowi



Jak należy blokować własnego bramkarza, pokazali to Węgrzy na meczu w Warszawie. Jeden z obrońców zasłania Cieślika, drugi natomiast pilnuje pustej bramki. Grosits może spokojnie chwytać piłkę.



Mistrz Polski juniorów Zabłocki (KS Budowlani Kraków) pokonał na ostatnich zawodach ligowych mistrza seniorów Suskiego (AZS Wrocław).



Siatkarki KS Spójnia Kraków, robią ostatnio duże postępy. Jest to wynik intensywnej pracy instruktorki Ścieżkówny (druga od prawej).

Transmisja meczu Polska — Węgry 5:2



0:0, 1:0, 1:1, 2:1, 5:1, !!!

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-65. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2, I p. — Tel. 558.62. — Kolportaż 544-78.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—16793